

Nr. Ds. Spec. IX 31/47

74  
100

78

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11 marca 1947

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 52, w osobie Wiceprokuratora rej. Dr. Korddecki z udziałem protokolanta apl. Nowaka przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko : Róża Koss  
Wiek : 30  
Imiona rodziców : Selma i Herman  
Miejsce zamieszkania : Królewiec, Starokawka 23.  
Zajęcie : modniczkę  
Wyznanie : nie  
Karalność : nie  
Stosunek do stron : obcy

Dawz dnire poznatem w marcu 1944, gdy przyjechała jako podróżniczka do fabryki emalii na Zalesiu w Krakowie. Była ona specjalnie zadowolona! Samowolnie wzięła nam rzeczy w korbach i odbierała wszystkie rzeczy. Inne dowodczynie Niemki powiedziały nam uprzed, że tego nie wolno robić i ostrzeżenie Dawz dnire jako rozprawy.

Na terenie fabryki była bez powodu pracownice,  
nie pozwalała sobie posiedzieć, a wyznosiła, żeby  
była czysta, to znów była, jak ktoś był czysto  
ubraną.

Z chęcią przeniesienie nos do oborn u Ptaszowie,  
gdzie dawno. Liza nie musiała się nikogo obawiać  
była przez bezwzględnie. Bita pięściami, narzekała  
za wstępy, znęcała się bez powodu.

Sama była świadkiem jak pewnego razu była  
pięściami po twarz wieczniarki w domu Staszka,  
która obecnie jest we wsi i mówi, że była nie  
zabita, tylko umięta."

Nie wiadomo, czy Liza była zabita (któraś  
związała, ale pewna wderzyła pięść z widzą  
w górę, tak, że to upadła zemdlała i zalewano krową.  
Pamiętam to było o transportie, więc zostało jej osobno  
i ja: jej więcej nie widziałymy, ani nie powróciła.  
To spowodowała mi moja siostra Romanowa Edyta,  
która była świadkiem tego wypadku.

Wawoż Marsz Poles